



# Tygodnik

Nr 1/2025  
Katowice  
16.01.2025  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940

tytu pracowników będzie  
w 2025 roku otrzymywać płacę  
minimalną

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



**4** W 2025 roku zarząd Poczty Polskiej **planuje pozbyć się ok. 8,5 tys. pracowników.**

**5** **Największa gospodarka świata zrywa z „zieloną” ideologią.**

**7** **Sąd skazał pracodawcę. Wyrok za utrudnianie działalności związkowej.**



# Demonstracja w obronie polskich elektrowni i przemysłu



Foto: TŚD

**10 tys. ludzi manifestowało 9 stycznia w Warszawie przeciwko zamykaniu polskich elektrowni węglowych. – Jeżeli pozwolimy na likwidację przemysłu, doskonale wiecie, że zostanie pustynia – podkreślał podczas demonstracji Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”.**

**M**anifestację zorganizował Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, do którego dołączył Region Pomorze Zachodnie. Protest poparł Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „S”. Do górników i energetyków przyłączyli się także reprezentanci innych branż. Inicjatywa śląsko-dąbrowskiej „Solidarność” zyskała też wsparcie pozostałych reprezentatywnych central związkowych: Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych.

## Tu zapadają złe decyzje

Demonstracja rozpoczęła się przed siedzibą PGE Polskiej Grupy Energetycznej w Warszawie. Władze tej spółki podjęły decyzje o przyspieszeniu terminu zamknięcia Elektrowni Rybnik i Elektrowni Dolna Odra. – To w tym budynku zapadają złe decyzje. Jesteśmy tutaj,

by powiedzieć: Precz z tą polityką – powiedział przed siedzibą PGE przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Jarosław Grzesik.

Zaznaczył, że podobne decyzje dotyczące likwidacji elektrowni konwencjonalnych zapadają także w pozostałych spółkach energetycznych: Tauron Polska Energia oraz w spółce Enea. – Dlatego pójdziemy stąd wszyscy razem pod siedzibę Ministerstwa Aktywów Państwowych, bo minister aktywów państwowych jest większościowym udziałowcem tych grup energetycznych. I minister nie robi nic, żeby naprostować przesów w tych spółkach energetycznych. Ci ludzie doprowadzą do tego, że stracimy kontrolę nad naszą energetyką, stracimy kontrolę nad naszym przemysłem nad całą gospodarką, a my w domach będziemy mieli ograniczony dostęp do prądu i ciepła. Nie możemy na to pozwolić – podkreślił przewodni-

czący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S”.

## Rządzą nami analfabeci

Szef Regionu Pomorze Zachodnie „S” Mieczysław Jurek zaznaczył, że rządzący łamią zapisy wcześniejszych umów społecznych. – Rządzą nami analfabeci. Dolna Odra, Rybnik i pozostałe elektrownie miały pracować do 2030 roku. Ktoś tu się nie zna na kalendarzu – powiedział.

Liderzy „S” w Elektrowni Dolna Odra i Elektrowni Rybnik Anna Grudzińska oraz Ireneusz Oleksik podkreślali, że likwidacja konwencjonalnej energetyki zaczyna się od ich zakładów, ale obejmie także kolejne elektrownie. – Wyłączą jedną elektrownię, następną, nie będzie dla nas wszystkich pracy. Będziemy skansenem, a nie przemysłowym regionem – zaznaczył Ireneusz Oleksik.

Związkowcy zostawili w siedzibie zarządu PGE petycję, w której domagają się m.in. natychmiastowego wycofania



decyzji o przyspieszonej likwidacji Elektrowni Rybnik oraz Elektrowni Dolna Odra. – Konsekwencją tych decyzji będzie likwidacja kilku tysięcy miejsc pracy bezpośrednio w elektrowniach oraz w ich otoczeniu, a także pozbawienie dostaw energii ciepłej mieszkańców Gryfina i Rybnika – wskazali w petycji liderzy związku.

### Umów trzeba dotrzymywać

Następnie manifestanci przeszli ulicami Warszawy pod gmach Ministerstwa Aktywów Państwowych. Przed siedzibą resortu Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przypomniał, że jednym z głównych powodów manifestacji jest sprzeciw wobec łamania zapisów porozumień zawartych pomiędzy stroną społeczną, pracodawcami i rządem. Podkreślił, że zgodnie z zapisami umowy społecznej dotyczącej transformacji górnictwa i województwa śląskiego Elektrownia Rybnik miała pracować co najmniej do 2030 roku. – Ministerstwo Aktywów Państwowych jest sygnatariuszem umowy społecznej. Niejednokrotnie deklarowaliście, że ta umowa społeczna będzie wykonywana i nie będzie łamana – przypomniał Dominik Kolorz. – Nie pozwolimy na to, żeby jakikolwiek punkt umowy społecznej był łamany. Dlatego tu dzisiaj jesteśmy, a jak będzie trzeba, to będziemy tutaj co miesiąc – mówił szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Dominik Kolorz zaznaczył, że obok należącej do PGE Elektrowni Rybnik zamknięta ma być też Elektrownia Łaziska należąca do Grupy Tauron i zapowiedział, że „Solidarność” nie pozwoli na zamykanie elektrowni na Śląsku, bo to oznacza likwidację przemysłu w tym regionie. – Jeżeli pozwolimy na likwidację przemysłu, doskonale wiecie, że zostanie pustynia – dodał przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S”. Podkreślił też, że wszystkie te zagrożenia są spowodowane wdrażaniem Zielonego Ładu, który sprawił, że zaczyna się walić gospodarka nie tylko w Polsce, ale w całej Europie.

### Obrona przed Zielonym Ładem

Szef Komisji Krajowej „Solidarności” Piotr Duda podziękował za liczny udział w demonstracji i solidarność z pracownikami elektrowni Rybnik, Łaziska, Dolna Odra i wielu innych firm. Zapowiedział również kolejne manifestacje w obronie polskiego przemysłu. – To nie koniec, to dopiero początek! Dziś nie ma miejsca na podziały, musimy razem obronić Polskę przed Zielonym Ładem – powiedział przewodniczący „S”.

W trakcie wiecu przed siedzibą Ministerstwa Aktywów Państwowych liderzy związkowi udali się do gmachu MAP z petycją adresowaną do szefa resortu Jakuba Jaworowskiego. Domagają się w niej interwencji ministra w sprawie decyzji prezesów spółek energetycznych dotyczących przyspieszonej likwidacji elektrowni węglowych. Zamiast ministra delegację protestujących przyjęli dyrektorzy departamentów działających w resorcie. Po wyjściu z budynku liderzy związkowi zaznaczyli, że choć ci urzędnicy niewątpliwie posiadają kompetencje w dziedzinach, którymi się zajmują, nie mają żadnej decyzyjności. Ta należy do ministra. Do momentu zamknięcia tego wydania TŚD do sygnatariuszy petycji nie dotarła odpowiedź ministra Jaworowskiego na przedstawione postulaty.

AGA, ŁK, NY



Foto: TSD





Foto: ISD

# Listonosz przychodzi tylko raz w tygodniu

**Najpierw kolejny Program Dobrowolnych Odejść, następnie zwolnienia grupowe. W 2025 roku zarząd Poczty Polskiej planuje pozbyć się ok. 8,5 tys. pracowników.**

**W** jednym piśmie pracodawca poinformował nas jednocześnie i o Programie Dobrowolnych Odejść, i o zwolnieniach grupowych. Nie spreycyzował przy tym, ile osób będzie mogło skorzystać z PDO, a ilu pracowników otrzyma wypowiedzenia w ramach zwolnień grupowych – mówi Wiesław Królikowski, wiceprzewodniczący „Solidarności” i szef koszalińskich struktur „S”. – Dla ludzi jest to prosty przekaz: albo odchodzisz w ramach Programu Dobrowolnych Odejść, a jak nie odejdiesz w ramach PDO, to i tak zostaniesz zwolniony – dodaje związkowiec.

Znaczące ograniczenie zatrudnienia prezes Poczty Polskiej Sebastian Mikosz zapowiedział w zeszłym roku. Wówczas

była mowa o 9,3 tys. pracowników, którzy będą musieli odejść z firmy. Z uruchomionego w II półroczu 2024 roku Programu Dobrowolnych Odejść skorzystało ok. 900 osób. Już wówczas pocztowa „S” alarmowała, że operator planuje zwolnienia grupowe na dużą skalę.

Związkowcy przypominają, że w ciągu ostatnich 5 lat z Poczty Polskiej odeszło aż 20 tys. pracowników. Część osób została zwolniona przez pracodawcę, część zwolniła się sama ze względu na niskie wynagrodzenia, brak stabilizacji i brak możliwości awansu. Kolejne redukcje etatów skutkowały pogorszeniem jakości usług świadczonych przez operatora. – Już teraz są miejsca w Polsce, w których nie jesteśmy w stanie obsłużyć klientów. Samorządy w małych miejscowościach alarmują, że listonosz przychodzi do nich tylko raz

w tygodniu. Wprawdzie pracodawca zapowiada, że tym razem redukcja zatrudnienia ominie listonoszy i osoby zatrudnione w okienkach pocztowych, ale przeprowadzenie zwolnień na tak dużą skalę z wyłączeniem tych grup zawodowych, jest zwyczajnie niemożliwe – zaznacza wiceprzewodniczący pocztowej „S”.

Spotkanie przedstawicieli organizacji związkowych działających w Poczcie Polskiej z pracodawcą dotyczące przygotowywanej redukcji zatrudnienia zaplanowane zostało na 20 stycznia.

Należąca do Skarbu Państwa Poczta Polska jest największym polskim operatorem pocztowym. Posiada 7,6 tys. placówek i agencji w całym kraju. Na koniec 2024 roku w PP zatrudnionych było ponad 59 tys. pracowników.

**Agnieszka Konieczny**

## Minimalna w górę

**O**d 1 stycznia 2025 roku płaca minimalna wynosi 4666 zł. W stosunku do lipca 2024 roku oznacza to wzrost o 366 zł, czyli o 8,5 proc. Minimalna stawka godzinowa wynosi 30 zł 50 gr, co stanowi podwyżkę o 2 zł i 40 gr. Podane sumy to kwoty brutto. Pracownik, który otrzymuje wynagrodzenie minimalne, „na rękę” dostanie 3510,92 zł.

W 2025 roku nie będzie drugiej podwyżki wynagrodzenia minimalnego w lipcu, tak jak to praktykowano w poprzednich dwóch latach. Ten sam

poziom płacy minimalnej będzie obowiązywał przez cały rok.

Wzrost płacy minimalnej oznacza automatyczne podwyższenie innych świadczeń, takich jak odprawa przy zwolnieniu grupowym, wynagrodzenie za czas przestoju czy dodatek za pracę w porze nocnej.

Pora nocna obejmuje 8 godzin i trwa od godz. 21 do 7. Pracownikom za każdą godzinę pracy w porze nocnej przysługuje dodatek w wysokości 20 proc. stawki godzinowej wynikającej z minimalnego

wynagrodzenia za pracę. Dodatek ten różni się w zależności od liczby godzin pracy w danym miesiącu. W 2025 roku wyniesie od 5,07 zł do 5,83 zł brutto za godzinę. Wyjątkiem będzie listopad, gdzie liczba godzin pracy jest znacząco niższa niż w pozostałych miesiącach i dodatek ten osiągnie poziom 6,48 zł brutto za godzinę.

Szacuje się, że w 2025 roku płacę minimalną będą otrzymywać ponad 3 miliony pracowników. Jeszcze kilka lat temu liczba pracowników zarabiających płacę mini-

malną była przeszło dwukrotnie niższa i wynosiła 1,6 mln osób.

Od kilku lat związkowcy mówią o zjawisku spłaszczenia wynagrodzeń w naszym kraju. Wskazują, że szczególnie dotyczy to pracowników sektora usług publicznych. W 2025 roku będzie się ono nasilać. W przyjętym na początku grudnia przez Sejm budżecie państwa na 2025 rok zakłada się m.in. 5-proc. wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej oraz inflację na poziomie 5 proc.



# Koniec „zielonego” szaleństwa w USA

Największe amerykańskie banki i fundusze inwestycyjne wycofują się z globalnych porozumień na rzecz walki ze zmianami klimatu. Trudno o bardziej czytelny sygnał, że najpotężniejsza gospodarka świata zrywa z „zieloną” ideologią.

**W** ciągu kilku ostatnich tygodni Goldman Sachs, Wells Fargo, City, Bank of America, Morgan Stanley i JP Morgan ogłosiły opuszczenie bankowego funduszu klimatycznego Net-Zero Banking Alliance (NZBA).

NZBA to utworzona w 2021 roku pod egidą ONZ inicjatywa zrzeszająca instytucje bankowe, które zobowiązały się do dostosowania swoich działań kredytowych, inwestycyjnych i rynków kapitałowych do osiągnięcia zerowej emisji gazów cieplarnianych netto do 2050 roku. W praktyce porozumienie doprowadziło nie tylko do

uprzywilejowania „zielonych” projektów inwestycyjnych, ale również odcięcia od możliwości finansowania branż z sektora paliw kopalnych. To z kolei skutecznie zablokowało rozwój m.in. nowoczesnych technologii węglowych, które umożliwiają produkcję energii z węgla w sposób przyjazny dla środowiska naturalnego.

Analogiczną do banków decyzję podjął BlackRock, największa na świecie firma zarządzająca aktywami. 9 stycznia amerykański gigant poinformował o wycofaniu się z Net-Zero Asset Managers Initiative (NZAMI). To odpowiednik bankowego sojuszu klimatycznego, zrzeszający firmy inwestycyjne.

13 stycznia agencja Reuters podała, że na skutek wyjścia BlackRock porozumienie NZAMI zawiesiło swoją działalność. Trudno dziwić się tej decyzji. BlackRock to firma, która zarządza aktywami wartymi blisko 11 bilionów dolarów. Aby zobrazować ogrom tej kwoty, wystarczy wskazać, że PKB Polski to nieco ponad 0,8 biliona dolarów.

Amerykańscy komentatorzy są zgodni, że decyzja największych banków i instytucji finansowych w USA to efekt zwycięstwa Donalda Trumpa w niedawnych wyborach prezydenckich w tym kraju. Trump w czasie kampanii wyborczej wielokrotnie krytykował politykę klimatyczną swojego poprzednika. Admi-

nistracja Joe Bidena w dziedzinie energii i klimatu prowadziła działania zbliżone do tych, które w Unii Europejskiej są podejmowane w ramach Zielonego Ładu.

Za oceanem polityczno-finansowa machina, która napędzała „zieloną” transformację, sypie się jak domek z kart. Nikt nie ma już wątpliwości, że deklaracje Donalda Trumpa o powrocie USA do paliw kopalnych nie były tylko wyborczymi obietnicami. Unia Europejska tkwiąc w ideologii Zielonego Ładu, staje się całkowicie osamotniona. Pytanie brzmi, czy oderwane od rzeczywistości unijne elity są jeszcze zdolne do jakiegokolwiek refleksji w tej sprawie.

**Łukasz Karczmarczyk**

## Węgiel na ratunek

**N**iemcy uruchomiły wszystkie dostępne elektrownie węglowe w kraju. Powodem decyzji był gwałtowny spadek produkcji energii z wiatru i słońca.

Pochmurna pogoda i gęsta mgła sprawiły, że OZE u naszych zachodnich sąsiadów produkują w ostatnim czasie bardzo niewielkie ilości energii. Aby utrzymać stabilne dostawy energii, znajdujące się w tzw. zimnej rezerwie niemieckie elektrownie węglowe zostały przywrócone do pełnej wydajności operacyjnej. – Nasze elektrownie pracują obecnie na pełnych obrotach. Jest to konieczne, aby zapewnić dostawy i zaspokoić potrzeby, które powstały w związku z awarią energii odnawialnych – powiedział cytowany przez niemieckie media Thomas Leh-

mann, rzecznik prasowy niemieckiej spółki energetycznej Lausitz Energie Mining AG (Leag).

Brak produkcji energii przez OZE w trakcie krótkich i bezwietrznych zimowych dni spowodował nie tylko problemy z utrzymaniem stabilności niemieckiego systemu energetycznego, ale również ogromny wzrost giełdowych cen energii w tym kraju, które momentami dochodziły do poziomu 1000 euro za MWh.

Niedobory energii dotknęły w ostatnim czasie inny europejski kraj, który uchodzi za lidera w obszarze rozwoju OZE. 8 stycznia Wielka Brytania o mały włos uniknęła blackoutu. W tym dniu produkcja energii z farm wiatrowych była wyjątkowo mała, a zapotrzebowanie wyższe od prognoz z uwagi na niską temperaturę. W krytycz-

nym momencie rezerwa mocy dyspozycyjnej miała spaść do zaledwie 580 MW przy 47 GW zapotrzebowania.

Problemy z zapewnieniem dostaw energii w okresach, gdy pogoda nie sprzyja wiatrakom i panelom fotowoltaicznym, stają się już normą w wielu krajach zachodniej Europy. Niestety polskie władze nie wyciągają lekcji z tych doświadczeń i nadal forsują likwidację stabilnych elektrowni konwencjonalnych. Jak wskazują dane Polskich Sieci Energetycznych, jeśli ta polityka będzie kontynuowana, już w 2026 roku przerwy w dostawach energii w Polsce wyniosą łącznie ok. 100 godzin, a w kolejnych latach liczba godzin bez prądu będzie gwałtownie rosła.



# Porozumienie w sprawie zwolnień grupowych

**Wyższe odprawy dla pracowników z długim stażem, świadczenie na dzieci do 18-tego roku życia, pieniądze na przekwalifikowanie – na taką dodatkową pomoc będą mogli liczyć pracownicy odchodzący ze spółki SGL Battery Solutions Polska w ramach zwolnień grupowych. Oprócz tego otrzymają odprawy kodeksowe oraz odprawy zagwarantowane w regulaminie wewnętrznym.**

**16** grudnia przedstawiciele „Solidarności” podpisali z pracodawcą porozumienie dotyczące zasad zwolnień grupowych. Pracownicy, którzy przepracowali w firmie co najmniej 20 lat, otrzymają dodatkową odprawę wynoszącą cztery miesięczne wynagrodzenia. – Na każde dziecko, które nie ukończyło 18-roku życia, pracodawca jednorazowo wypłaci 4300 zł brutto. Każda odchodząca osoba otrzyma 5000 zł na przekwalifikowanie i opłacenie kursów oraz szkoleń – informuje Bogdan Białek, przewodniczący

„S” w SGL Battery Solutions Polska w Raciborzu. – Udało nam się zabezpieczyć pracowników na czas poszukiwania nowej pracy i przekwalifikowania. W rozmowach z pracodawcą wspierali nas przedstawiciele małopolskiej i śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Z drugiej strony widać było, że pracodawca także jest zainteresowany podpisaniem tego porozumienia i zależy mu na pracownikach – zaznacza przewodniczący.

Zwalniani pracownicy otrzymają dodatkowo 8 tys. zł brutto za dokończenie projektu. – Pod koniec stycznia z pracownikami będą rozwiązywane umowy obejmujące trzymiesięczny

okres wypowiedzenia, a pracę mamy do końca marca. Chodzi o to, żeby ludzie nie puciekali na długie zwolnienia lekarskie, tylko dokończyli projekt – wyjaśnia związkowiec.

Bogdan Białek zaznacza, że odchodzące osoby otrzymają także odprawy wynikające z zapisów Kodeksu pracy. W zależności od stażu pracy wyniosą one od jednego do trzech miesięcznych wynagrodzeń. – Kilka lat temu podpisaliśmy z pracodawcą regulamin, w którym zagwarantowaliśmy odprawę na poziomie trzech miesięcznych wypłat i ta odprawa także zostanie wypłacona – podkreśla związkowiec.

SGL Battery Solutions Polska produkuje komponenty do baterii elektrycznych wykorzystywanych w samochodach i w telefonach. Spółka posiada dwa zakłady: w Raciborzu i Nowym Sączu. 25 listopada 2024 roku pracodawca poinformował stronę związkową, że pod koniec pierwszego kwartału przyszłego roku zakład w Raciborzu zakończy produkcję i całą załogę, czyli 26 osób, zostanie zwolniona. Z kolei w Nowym Sączu w ramach zwolnień grupowych z pracy będzie musiało odejść 6 osób. Zapisami porozumienia podpisanego 16 grudnia objęci zostaną pracownicy zwalniani z obydwu zakładów.

**Agnieszka Konieczny**

## Ważna zmiana dla polskich pracowników Henkla

**1** stycznia 2025 roku w spółkach Henkel Polska i Henkel Polska Operations uruchomiony został jeden wspólny fundusz świadczeń socjalnych. Dla pracowników tych firm to istotna zmiana, dzięki której zyskają dodatkowe świadczenia. O zmianę zasad funkcjonowania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w polskim Henkle zabiegali związkowcy z „Solidarności”.

Marcin Zabochnicki, przewodniczący „S” w obydwu firmach, wyjaśnia, że do tej pory spółki Henkel Polska i Henkel Polska Operations miały oddzielne fundusze socjalne. – Zależało nam na ich połączeniu i opracowaniu nowego regulaminu. Ten cel został osiągnięty. Nowy regulamin zakłada wprowadzenie dodatkowych świadczeń, m.in. wczasów pod gruszą. Takiego świadczenia do tej pory w naszych spółkach nie było, chociaż

w wielu zakładach jest ono standardem – wyjaśnia związkowiec. – Podwyższone zostały także progi dochodowe, dzięki czemu więcej pracowników będzie mogło otrzymywać świadczenia w najwyższej wysokości przewidzianej w regulaminie. Chodzi tutaj m.in. o pieniądze wypłacane w przypadku zdarzeń losowych – dodaje przewodniczący „S” w polskich spółkach koncernu Henkel.

Porozumienie dotyczące połączenia ZFŚS funkcjonujących w firmach Henkel Polska i Henkel Polska Operations zostało podpisane przez przedstawicieli „Solidarności” i reprezentantów zarządów obydwu spółek w połowie grudnia. – To przykład dobrych, konstruktywnych negocjacji dwóch stron, które chcą osiągnąć wspólne porozumienie dla dobra pracowników – podkreśla Marcin Zabochnicki. Jak informuje, podczas rozmów

poruszano też temat stworzenia układu zbiorowego pracy w polskim Henkle. – Pracodawcy zadeklarowali, że są gotowi przystąpić do rozmów na temat takiego układu. Liczymy na to, że uda się je rozpocząć już na początku roku. W Niemczech, z których wywodzi się Henkel, to właśnie układy zbiorowe pracy regulują wszelkie kwestie dotyczące pracodawców i pracowników, m.in. wysokość wynagrodzeń, czy warunki pracy – dodaje związkowiec.

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Henkel Polska jest zarejestrowana w Regionie Śląsko-Dąbrowskim i zrzesza pracowników obydwu firm. Henkel Polska Operations zajmuje się produkcją środków czystości, natomiast Henkel Polska sprzedają. W sumie w obydwu spółkach zatrudnionych jest ok. 1000 osób.

**Aga**



# Wyroki za utrudnianie działalności związkowej

**Pięć osób z zarządu i kierownictwa spółek Malowany Dworek i Martes Sport z Bielska-Białej, zostało skazanych przez bielski Sąd Rejonowy na kary ograniczenia wolności za dyskryminację i szykanowanie członków związku zawodowego oraz za utrudnianie działalności związkowej. Sąd uznał też, że oskarżeni działający w imieniu pracodawcy złamali przepisy ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych oraz ustawy o związkach zawodowych.**



Jedna z osób została skazana na rok ograniczenia wolności poprzez wykonywanie prac społecznych w wymiarze 20 godzin miesięcznie. W stosunku do pozostałych oskarżonych zapadł wyrok ograniczenia wolności na okres sześciu miesięcy poprzez wykonywanie prac społecznych także w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

– W tej firmie działały się naprawdę bardzo złe rzeczy. Jeden z majstrów chodził po hali i proponował pracownikom 500 zł za ujawnienie nazwisk osób, które należą do „Solidarności”. Ponadto osoby reprezentujące pracodawcę nie pozwalały związkowcom wejść na teren zakładu i wyrzucały je – mówi adwokat Sebastian Larysz, prawnik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

– Martes Polska to duża firma, która myślała, że jej wszystko wolno. Zgłosiliśmy do prokuratury zawiadomienie

o możliwości popełnienia przestępstwa przez pracodawcę. Prokuratura po zbądaniu sprawy przygotowała i skierowała do sądu akt oskarżenia. W trakcie prowadzonego 1,5 roku procesu oraz po przesłuchaniu bardzo wielu świadków Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej oenił, że wszystkie zarzuty postawione oskarżonym są uzasadnione i uznał ich za winnych zarzuconych im czynów – podkreśla Larysz.

W sumie przeszło 20 osób zostało poszkodowanych przez zarząd i kierownictwo spółek Malowany Dworek w Bielsku-Białej i Martes Sport. – Są to pracownicy, którzy zostali zwolnieni lub przeniesieni do pracy w innym miejscu – informuje Dawid Brożek, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Silesia w Stanowicach, która zasięgiem swojego działania objęła pracowników spółek Malowany Dworek i Martes Sport.

Jak podkreśla przewodniczący „S”, pracownicy Malowanego Dworku i Martes Sport zorganizowali się w związku zawodowym, żeby doprowadzić do rozmów z pracodawcą i poprawić warunki pracy. – Nie żądaliśmy wiele, chcieliśmy tylko dialogu, normalnej rozmowy o rozwiązaniu problemów, z jakimi zmagamy się podczas pracy w firmie, ale pracodawca nie chciał z nami rozmawiać, zaczął nas zwalniać. Wyrok sądu przyjąłem z ulgą, bo to pokazuje, kto miał rację. Sprawiedliwości stało się zadość. Osoby, które nas szykanowały, zostały skazane – mówi jeden z pracowników zwolnionych z magazynu należącego do Malowanego Dworku.

Bielski sąd uznał, że osoby z zarządu obu spółek decydując się na niepodjęcie negocjacji ze związkowcami z „Solidarności” w ramach sporu zbiorowego, złamały zapisy ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych oraz

ustawy o związkach zawodowych. Fakt rozpoczęcia sporu zbiorowego nie został zgłoszony do Okręgowego Inspektoratu Pracy, co także było naruszeniem prawa. – Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych nakłada na pracodawcę obowiązek podjęcia negocjacji ze stroną związkową. My robiliśmy wszystko, żeby do takich rozmów doszło, a zarząd robił wszystko, żeby ich uniknąć. W tej sprawie sąd także pokazał, kto miał rację – dodaje Dawid Brożek.

Firmy Malowany Dworek i Martes Sport należą do Grupy Kapitałowej Martes Sport. Pierwsza zarządza siecią magazynów, druga sklepów sportowych. Firma Malowany Dworek zmieniła nazwę na Farias sp. z o.o.

Ogłoszony w grudniu wyrok bielskiego sądu jest nieprawomocny, co oznacza, że skazani mogą się od tej decyzji sądu odwołać.

**Agnieszka Konieczny**

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

**WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
www.solidarnosckatowice.pl  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 728-41-13

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 15.01.2025 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752



# Dni wolne i długie weekendy w 2025 roku

Jedni uwielbiają święta w środku tygodnia i szukają okazji do dłuższego wypoczynku z wykorzystaniem jak najmniejszej liczby dni z przysługującego im wymiaru urlopu wypoczynkowego. Inni wolą, aby święta wypadały w weekendy lub w piątki, bądź w poniedziałki, bo poszatkowany dniami świątecznymi kalendarz zakłóca im życiowy rytm, utrudnia pracę i planowanie. Układ kalendarza w 2025 roku wygląda na próbę pogodzenia obu opcji.

**W** 2025 roku obok 104 sobót i niedziel będzie jeszcze 10 dni świątecznych, które przypadną w środku tygodnia. W sumie to 114 dni wolnych od pracy, a na tym nie koniec. Dwa święta w 2025 roku, Święto Narodowe Trzeciego Maja i Uroczystość Wszystkich Świętych, przypadają w sobotę, a więc pracodawca ma obowiązek „oddać” pracownikom dzień wolny w innym dniu powszednim. (Kwestię tę reguluje art. 130 § 2 Kodeksu pracy – przyp. NY).

Za święta wypadające w niedzielę pracodawca nie ma obowiązku „oddawać” dnia wolnego. W 2025 roku dotyczy to tylko dwóch świąt, które zawsze przypadają na niedzielę. To Wielkanoc, którą będziemy obchodzić w nadchodzącym roku 20 kwietnia i Zielone Świątki, których data w 2025 roku to 8 czerwca.

W sumie w 2025 roku mamy więc 116 dni wolnych od pracy i to bez wykorzystania choćby jednego dnia urlopu wypoczynkowego. Dodając przysługujące pracownikowi z co najmniej 10-letnim stażem pracy 26 dni urlopu

wypoczynkowego, mamy razem 142 dni wolne od pracy. Trzeba zaznaczyć, że pracownikom posiadającym mniej niż 10 lat stażu pracy przysługuje 20 dni urlopu wypoczynkowego, czyli suma ta jest niższa i wynosi 136 dni wolnego, ale to wciąż немало. Teraz możemy przejść do kwestii, jak to wszystko zaplanować, aby móc korzystać z dłuższego wypoczynku kosztem jak najmniejszej liczby dni urlopowych.

Już na początku roku mieliśmy pierwszą okazję do dłuższego wolnego. Wystarczyło wziąć urlop 2 oraz 3 stycznia i otrzymaliśmy 6 dni urlopu na starcie Anno Domini 2025 (od Nowego Roku do Trzech Króli). Po takim rozpasaniu na kolejny dłuższy weekend (dłuższy o jeden dzień) trzeba poczekać aż do Świąt Wielkanocnych, które w tym roku przypadają bardzo późno, bo w dniach 20-21 kwietnia. To ponad trzy miesiące po Trzech Królach.

10 dni po Poniedziałku Wielkanocnym rozpoczyna się majówka. Święto 1 Maja wypada w 2025 roku w czwartek. Jeśli w piątek 2 maja weźmiemy urlop, to będziemy mieli czterodniowy weekend. Trzeba tu też zaznaczyć, że w 2025 roku

majówka oferuje dodatkowy bonus. Otóż Święto Narodowe Trzeciego Maja wypada w sobotę, czyli pracodawca musi nam ten dzień „oddać”. Zważywszy na układ kalendarza, najbardziej racjonalnymi terminami wydają się środa 30 kwietnia lub poniedziałek 5 maja. Niezależnie od tego, którą z tych dwóch opcji wybierze pracodawca, majowy długi weekend wydłuży się do 5 dni.

W 2025 roku Boże Ciało wypada 19 czerwca, oczywiście w czwartek, czyli tradycyjnie, wystarczy jeden dzień urlopu w piątek 20 czerwca i mamy czterodniowy weekend. Na kolejny dłuższy weekend poczekamy do połowy sierpnia. Święto Wniebowzięcia Maryi Panny przypada w piątek 15 sierpnia, co oznacza trzy dni wypoczynku.

Wrzesień i październik to miesiące wyłącznie ze zwykłymi dwudniowymi weekendami, aczkolwiek w ostatnim dniu października jest szansa na dzień wolny, to czy ta szansa zostanie zrealizowana, zależy jednak od pracodawców. 1 listopada, czyli Uroczystość Wszystkich Świętych, przypada w sobotę, co oznacza, że w zamian pracownikom przysługuje

dodatkowy dzień wolny w ciągu tygodnia. Jeśli pracodawcy jako ten dzień wskażą piątek 31 października lub poniedziałek 3 listopada, to pracownicy będą mieli wydłużony, trzydniowy weekend. Narodowe Święto Niepodległości wypada w 2025 roku we wtorek. To oznacza, że jeden dzień urlopu w poniedziałek 10 listopada da w sumie 4 dni wolne od pracy od 8 do 11 listopada.

W 2025 roku Święta Bożego Narodzenia przypadają w środku tygodnia. Boże Narodzenie w czwartek, drugi dzień Świąt w piątek. To z razem z po raz pierwszy wolną od pracy Wigilią i poświęconym weekendem daje w sumie 5 dni wolnego. Na pewno będą chętni, aby wziąć 2-dniowy urlop 22 i 23 grudnia i mieć w sumie 9 dni wolnego od 20 do 28 grudnia. Są też inne możliwości, które na przełomie grudnia 2025 roku i stycznia 2026 roku dają możliwość zyskania 12 dni wolnych kosztem zaledwie czterech dni urlopu lub nawet dwóch tygodni przy wykorzystaniu zaledwie pięciu dni urlopu wypoczynkowego, ale o tym może innym razem.

oprac. NY

Reklama



**PKM SOSNOWIEC**

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:  
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl  
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218